

Strefy bez mutantów

Dzika Polska

Utworzenie pierwszych „Stref Wolnych od GMO”, czyli od produktów modyfikowanych genetycznie, zadeklarowali małopolscy rolnicy z rejonu Stryszowa oraz cała gmina Chmielnik z woj. podkarpackiego. Inicjatywa ta jest efektem działań Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC). Celem akcji jest uświadamianie społeczeństwu zagrożeń związanych z produkcją i konsumpcją żywności modyfikowanej genetycznie oraz wskazanie metod obrony.



Fot. Archiwum

W kwietniu br. Unia Europejska zniosła obowiązujące od 5 lat moratorium na import modyfikowanych produktów rolnych - otwiera to furtkę ekspansji na rynek europejski kolejnych spożywczych „mutantów”, a także promowaniu na Starym Kontynencie uprawy roślin modyfikowanych. Odpowiedzią na posunięcie była ogólnoeuropejska inicjatywa „Europa wolna od GMO”, która rozwija się pomyślnie w wielu krajach (obecnie w 25). W Austrii 8 z 9 prowincji zadeklarowało się jako strefy wolne od GMO, we Włoszech prawie 80 proc. całego kraju, w Grecji 44 z 54 prefektur, a w Anglii 45 regionów zamieszkałych przez 14 mln ludzi.

W Polsce ideę tę zaczęła właśnie promować ICPPC. Strefy wolne od GMO promuje się przede wszystkim wśród rolników, gmin, powiatów i województw. Jako pierwsza większa jednostka administracyjna do akcji przyłączyła się gmina Chmielnik, zamieszkała przez ponad 6 tys.

mieszkańców, położona w południowo-wschodniej części województwa podkarpackiego, zajmująca obszar 52,9 km kw. Gmina ta wchodzi w skład mikroregionu „Dolina Strugu” i jest typową gminą rolniczą. Mikroregion „Dolina Strugu” to cztery podkarpackie gminy wiejskie: Chmielnik, Tyczyn, Hyżne i Błazowa, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Rzeszowa. W 1990 r. podjęły one nowatorską inicjatywę utworzenia swoistej wspólnoty działań na rzecz lokalnego rozwoju, bez oczekiwania na pomysły i stałe wsparcie z zewnątrz. Tym działaniom towarzyszyło przeświadczenie, że warto chronić kulturę lokalną, walory tradycyjnego rolnictwa i piękno krajobrazu. Działania te zaowocowały wieloma pozytywnymi zmianami: rozwojem infrastruktury technicznej, lokalnymi inicjatywami gospodarczymi (m.in. rozlewnia wód mineralnych z własnych źródeł), poprawą kondycji ekonomicznej miejscowych gospodarstw rolnych, a także stworzeniem unikalnego na skalę kraju systemu dystrybucji własnych produktów rolnych bez pośredników handlowych. Produkty rolne z Doliny Strugu są rozprowadzane dzięki własnej sieci dostawców, którzy docierają do wielu odbiorców w miejscowościach Podkarpacia, oferując im żywność zdrową, bez nadmiernej ilości opakowań, tańszą i w całości pochodzącą od lokalnych producentów.

Nic dziwnego, że mając takie doświadczenia i dorobek, liderzy lokalnej społeczności z gminy Chmielnik postanowili dołączyć do akcji chroniącej ich rolnictwo przed GMO. 3 sierpnia w Rzeszowie odbyła się konferencja prasowa pt. „Pierwsze w Polsce strefy wolne od GMO”. Poprowadził ją wójt gminy Chmielnik, Kazimierz Jaworski, a udział w konferencji wzięli także Jadwiga Łopata i Sir Julian Rose – liderzy ICPPC oraz Filip Adwent - poseł Parlamentu Europejskiego z ramienia Ligi Polskich Rodzin.



Fot. Archiwum

Jaworski mówił na konferencji: „Głównie chodzi mi o uświadomienie lokalnych społeczności: chcę, by ludzie dostrzegli zagrożenia płynące z genetycznych manipulacji w żywych organizmach”. Sir Julian Rose z kolei przywołał przykład swojego rodzinnego kraju: „W Wielkiej Brytanii ludzie nie chcą kupować towarów modyfikowanych genetycznie. Mieszkańcy wymusili na największej sieci hipermarketów brytyjskich, by nie handlowała jedzeniem *udoskonalonym* genetycznie. Polityka koncernów jest więc taka, że produkty modyfikowane wysyłane są do innych krajów, w których nie ma jeszcze tak rozwiniętej świadomości społecznej” – stwierdził, mając na myśli m.in. Polskę. Natomiast Filip Advent dodawał: „Społeczeństwa w ogromnej większości nie chcą żywności genetycznie modyfikowanej. Będą więc szukały i kupowały produkty tam, gdzie nie ma podejrzeń o dokonywanie manipulacji genetycznej. To wielka szansa dla polskiego rolnictwa”.

Działacze ICPPC zapowiadają kolejne działania mające propagować ideę stref wolnych od GMO. Uzasadniają to w ten sposób: „Powody, które skłoniły nas do podjęcia działań:

1. Ochrona czystości genów i zapobieganie skażeniu istniejących roślin uprawnych oraz dzikich;
2. Stworzenie właściwego środowiska dla rozwoju rolnictwa ekologicznego. Żywność wyprodukowana przez atestowane gospodarstwa ekologiczne nie może zawierać jakichkolwiek śladów GMO;
3. Wykreowanie pozytywnego wizerunku wsi polskiej, który pozwoli na zdobycie zaufania

konsumentów, rozwój ekoturystyki i zdobycie szacunku miłośników przyrody;

4. Ochrona jakości i indywidualnego charakteru żywności produkowanej przez tradycyjne polskie gospodarstwa oraz ich rynków zbytu”.

Radosław Szymczuk

Kontakt:

Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC – International Coalition to Protect the Polish Countryside),

34-146 Stryków 156,

tel./fax. 33 879 71 14,

e-mail: biuro@icppc.pl, jadwiga@icppc.pl

icppc.pl, eko-cel.pl

Urząd Gminy Chmielnik

36-016 Chmielnik 50,

tel. /17/ 2296600, fax. /17/2296606

Niniejszy dokument (wkładka „Dzika Polska”) został opublikowany dzięki pomocy finansowej Unii Europejskiej. Za treść tego dokumentu odpowiada Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.